

Sygn. akt XII Ga 51/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie :

Przewodniczący – Sędzia SSO Rafał Terlecki

Sędzia SO Jolanta Safader - Skwarlińska

Sędzia SO Grażyna Tarkowska

Protokolant st. sekr. Elżbieta Rochowicz

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko T. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk Północ w Gdańsku

z dnia 25 września 2012 r.

sygn. akt V Gc 535/12

I. oddala apelację

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania

Sygn. akt XII Ga 51/13

UZASADNIENIE

Powód J. B. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą J. B. (...) w K. wniósł przeciwko T. J. - wspólnikowi spółki cywilnej (...) z siedzibą w miejscowości R. pozew o stwierdzenie nieważności umów nr (...) i orzeczenie zapłaty kwoty 922,50 zł wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z G. (...) z siedzibą w R. umowy/zlecenia „promocja za złotówkę” dotycząca korzystania z serwisu (...). Potencjalnym klientem powoda miały być osoby zamierzające się budować, w trakcie budowy domu lub rozpoznające rynek w celu pozyskania informacji o kosztach; pozwany miał dostarczyć powodowi na wyłączność dane kontaktowe potencjalnych klientów w terenie wybranych powiatów. Zdaniem powoda zawarta przez niego umowa jest nieważna, gdyż pod nr NIP podanym w umowie przez pozwanego wpisana jest w rejestrze (...) spółka cywilna. Spółka cywilna może tworzyć przedsiębiorstwo i oznaczyć je nazwą, lecz zawarcie nazwy w treści umowy jest rażącym naruszeniem prawa oraz zakazu konkurencji, gdyż w umowie zawartej ze spółką cywilną

powinny znaleźć się dane wspólników spółki. Ponadto zarzucił powód, iż nie wiedział z kim zawiera umowę, gdyż została ona podpisana przez przedstawiciela handlowego pozwanego, a ten nie wykazał swojego umocowania ani nie poinformował o formie prawnej działalności pozwanego.

W odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył wszelkim okolicznościom wskazanym w pozwie tak co do zasady jak i wysokości, wnosząc o oddalenie każdego z powództw.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, iż prowadząc działalność gospodarczą jako (...) s.c. prowadzi serwis elektroniczny, w ramach którego pozyskuje dane kontaktowe klientów zainteresowanych budowaniem domu lub będących w trakcie jego budowy. Pozwany na obszarze każdego z województwa i powiatów wyszukuje przedsiębiorców z określonych branż budowlanych, z którymi zawiera umowy na zasadzie wyłączności w danym powiecie. Uzyskane dane przekazuje następnie swoim klientom, za co uzyskuje wynagrodzenie zgodne z umową (150 zł za dane kontaktowe 1 potencjalnego klienta inwestora). Klient inwestor następnie otrzymuje od pozwanego informację, że jego dane zostały przekazane do firmy z danej branży i może się spodziewać z jej strony kontaktu.

Pozwany odnosząc się do zarzutu nieważności umowy podniósł, iż spółka cywilna jest podmiotem praw i obowiązków tworząc taką więź pomiędzy wspólnikami, która pozwala im skutecznie w imieniu spółki zawierać umowy. By odróżnić czy wspólnicy spółki działają w imieniu własnym jako osoby fizyczne czy też wspólnicy spółki przyjmuje się, iż w tym drugim przypadku umowy zawarte przez nich wpisuje się także nazwą spółki wraz z wskazaniem - spółka cywilna. Dodatkowo, wystawione przez pozwanego faktury jako wystawione przez (...) s.c. nie budziły nigdy wątpliwości powoda i zostały zresztą zapłacone, w związku z czym należy uznać, iż umowa była ważna i wiązała strony do momentu jej wypowiedzenia przez pozwanego.

Pozwany zaprzeczył, aby wprowadził powoda w błąd przy zawarciu umowy i wskazał, iż brak użycia w treści umowy jego imienia i nazwiska nie przesądza o tym, aby umowa nie została faktycznie w imieniu spółki zawarta. Z punktu widzenia powoda korzystniejsza jest dla niego nawet sytuacja, iż podpisał on umowę ze spółką cywilną a nie wyłącznie z pozwanym, gdyż potencjalnie posiada on teraz dwóch dłużników solidarnych tj. wspólników spółki cywilnej.

Pozwany dalej zarzucił, iż twierdzenia powoda odnośnie § 3 i 5 Regulaminu umowy są na tyle enigmatyczne, że nie wiadomo które konkretnie postanowienia tych paragrafów są w jego ocenie nieważne i dlaczego.

Pozwany wskazał także, iż powód otrzymał Regulamin korzystania z serwisu, który stanowił integralną część umowy, co wynika wprost z jej treści.

Wyrokiem z dnia 25 września 2012 roku wydanym w sprawie V GC 535/12 Sąd Rejonowy Gdańsk- Północ w Gdańsku oddalił powództwo o ustalenie nieważności umowy i oddalił powództwo o zapłatę. Wyrok zawiera również rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Pozwany T. J. jest wspólnikiem spółki cywilnej (...) w miejscowości R., która zajmuje się działalnością gospodarczą polegającą na prowadzeniu serwisu internetowego (...), gromadzącego dane o osobach zamierzających się budować lub będących w trakcie budowy domu, lub też rozpoznających rynek - w celu pozyskania informacji o kosztach budowy i kojarzeniu ich z firmami świadczącymi usługi w zakresie poszczególnych etapów budowy w danych branżach. Pozwany na obszarze każdego województwa i powiatu wyszukuje przedsiębiorców z określonych branż budowlanych, z którymi zawiera umowy na zasadzie wyłączności w danym powiecie, i którym przekazuje zgromadzone dane o klientach, za co uzyskuje wynagrodzenie zgodne z umową. Inwestor następnie otrzymuje od pozwanego informację, że jego dane zostały przekazane do firmy z danej branży i może się spodziewać z jej strony kontaktu.

Powód J. B. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą J. B. (...) w dniu 20 maja 2011 r. zawarł ze spółką cywilną (...) umowy/zamówienia „promocja za złotówkę” nr 2/05/11/70, 3/05/11/70 i 4/05/11/70, przedmiotem których było

zapewnienie powodowi wyłączności korzystania z systemu E. w zakresie branży geodezyjnej w powiatach: (...), (...) oraz (...). Umowy zostały zawarte na czas określony tj. od dnia 20 maja do 20 czerwca 2011 r.

Powód w punkcie 5 każdej z umów oświadczył, iż otrzymał Regulamin korzystania z serwisu (...), stanowiący integralną część umowy, zapoznał się z nim oraz zrozumiał jego postanowienia.

Umowy nr (...) w imieniu (...) spółki cywilnej w R. podpisał upoważniony przez pozwanego przedstawiciel handlowy J. O., który powołał się na swoje umocowanie a także wręczył powodowi Regulaminu korzystania z serwisu (...).

Zgodnie z § 5 Regulaminu korzystania z serwisu (...), jeżeli żadna ze stron nie złoży na piśmie najpóźniej na siedem dni przed zakończeniem obowiązywania umowy/zamówienia „promocja za złotówkę” oświadczenia woli o nieprzedłużeniu umowy na czas nieokreślony, wówczas po zakończeniu okresu promocji, umowa automatycznie przekształca się w umowę zawartą na czas nieokreślony. Umowa na czas nieokreślony może zostać wypowiedziana z zachowaniem czteromiesięcznego okresu wypowiedzenia - w przypadku braku opóźnienia lub zaległości w zapłacie należności na rzecz spółki cywilnej (...). W przypadku gdy w dniu złożenia wypowiedzenia istniało opóźnienie lub zaległości w zapłacie jakichkolwiek należności, okres wypowiedzenia ulega przedłużeniu do dwunastu miesięcy.

W § 3 Regulaminu korzystania z serwisu (...), w ramach umowy – „Promocja za złotówkę” przewidziano udzielenie rabatu w wysokości 100% kosztów poniesionych przez (...) s.c. na utworzenie serwisu, który to rabat wynosił kwotę 15.000 zł. J. B. miał zapłacić powyższą kwotę na rzecz (...) s.c. jedynie w przypadku naruszenia § 5 Regulaminu.

W okresie obowiązywania umowy promocyjnej „Promocja za złotówkę” wynagrodzenie należne (...) s.c. ustalono na kwotę 1 zł netto za dostarczenie każdego potencjalnego klienta w ramach jednej branży i jednego powiatu. Po zakończeniu promocji wynagrodzenie miało ulec zwiększeniu do kwoty 150 zł netto za jednego potencjalnego klienta, którego dane zostaną przekazane powodowi.

W sierpniu 2010 r. pozwany jako wspólnik (...) s.c., zgodnie z przyjętym zobowiązaniem, dostarczył J. B. dane adresowe 4 potencjalnych klientów z terenu wybranych przez powoda powiatów, które zostały przez niego wykorzystane w celu przedstawienia tym osobom propozycji skorzystania z jego usług. Żadna z powyższych osób nie zawarła umowy z powodem. J. B. jako wspólnik (...) s.c. w dniu 4 października 2011 r. wystawił J. B. fakturę VAT nr (...) na kwotę 922 zł brutto, za korzystanie z systemu E. (pozyskiwanie potencjalnych klientów) za miesiąc październik 2010 r. która została zapłacona.

Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie jest zasadne.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż w sprawie niniejszej poza sporem pozostawała okoliczność, że powód podpisał z pozwanym umowy/zamówienia „promocja za złotówkę” nr (...) oraz iż zapłacił wystawioną przez pozwanego fakturę VAT nr (...). Zdaniem Sądu Rejonowego powyższe umowy należało zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług. Nie było również sporu co do treści postanowień regulaminu korzystania z systemu E. i tego jak ten system funkcjonował. Powód przyznał, że regulamin był załączony do broszur informacyjnych, które otrzymał przy zawarciu umowy oraz że podpisał się pod oświadczeniem, że zapoznał się z nim, choć tak naprawdę uczynił to dopiero kiedy zamierzał umowę wypowiedzieć.

W przekonaniu Sądu Rejonowego, żadna ze stron niniejszego postępowania nie miała wątpliwości co do tożsamości podmiotu, z którym zawarła umowę. Powód w tym przedmiocie nie wysuwał przed procesem żadnych zarzutów. Nie miał też wątpliwości kto jest wierzycielem i na czyją rzecz faktycznie dokonywał zapłaty za wystawione faktury oraz z jakiego tytułu. Przedmiotem kontrowersji pomiędzy stronami pozostawała natomiast kwestia ważności powyższych umów w następstwie podniesienia przez powoda zarzutów co do wprowadzenia go w błąd przy podpisywaniu umów, co do podmiotu z którym zawiera umowę, braku ekwiwalentności świadczeń oraz wykorzystania przez pozwanego pozycji monopolistycznej, wyzysku i utrudnienia wypowiedzenia umów.

Sąd Rejonowy wskazał, iż twierdzenia powoda o braku ważności umowy zawartej przez spółkę cywilną nie zasługują na uwzględnienie, gdyż wbrew twierdzeniom powoda spółka cywilna może być podmiotem praw i obowiązków i może zawierać umowy. Na każdej z podpisanych przez powoda umów oraz na Regulaminie korzystania z systemu E. wskazana jest spółka cywilna pozwanego tj. (...). Brak jest natomiast imienia i nazwiska pozwanego, które mogłyby wskazywać, że powód zawarł umowy z pozwanym działającym jako osoba fizyczna a nie jako współnikiem spółki cywilnej. Przy podpisywaniu umów pozwanego reprezentował umocowany przez niego przedstawiciel handlowy J. O.. Powód nie mając wątpliwości co do podmiotu, z którym zawiera umowę, nigdy nie wzywał go do okazania udzielonego pełnomocnictwa, nie kwestionował też uprawnień pozwanego do działania w imieniu spółki, które to działania pozostają, w ocenie Sądu Rejonowego, w zakresie zwykłych spraw spółki, w których może ją reprezentować każdy ze współników.

Zdaniem Sądu Rejonowego umowa została skutecznie zawarta przez pozwanego, gdyż pozwany był uprawniony do podejmowania czynności w sprawach spółki (...), do których niewątpliwie należało zawieranie umów. Ze zgromadzonych dowodów wynika, że strony niewątpliwie zawarły umowę, która zresztą nie wymagała formy pisemnej, ale ją wykonywały. Zarówno przedmiot umowy, wszystkie istotne elementy jak i jej podmioty nie budziły wątpliwości żadnej ze stron na etapie jej zawierania i wykonywania. Zresztą przeciwne twierdzenia powoda zgłoszone dopiero w pozwie stoją w sprzeczności z treścią faktury VAT nr (...), na której jako wystawca jest ujawniony (...) spółka cywilna oraz znajdują się jej numery NIP i Regon. Pozwany zaakceptował powyższą fakturę bez żadnych uwag i co więcej, uiszczył należność z niej wynikającą.

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powód na każdej z umów oświadczył, iż zapoznał się z Regulaminem korzystania z serwisu (...) stanowiącym integralną część umowy oraz zrozumiał jego postanowienia. Oznacza to, że nie może skutecznie kwestionować klarownych postanowień § 3 i 5 powyższego regulaminu, dotyczącego zasad wypowiedzenia, wynagrodzenia pozwanego oraz kary umownej w postaci równowartości rabatu aktywacyjnego.

Z zeznań powoda jednoznacznie wynika, iż skorzystał on z przedstawionych przez powoda danych potencjalnych klientów skoro podjął z nimi kontakt. W ocenie Sądu pierwszej instancji twierdzenia powoda, iż miał uiszczać wynagrodzenie pozwanemu jedynie za klientów, z którymi podpisał umowy, nie znajdują żadnego uzasadnienia. Pozwany nigdy nie gwarantował, że osoby czy podmioty, które skojarzy, zawrą ze sobą umowy, zaś należne mu wynagrodzenie wynikało właśnie ze stworzenia możliwości dotarcia do nich. Wynika to z postanowień Regulaminu korzystania z systemu E., w którym wyłącznie jest mowa o potencjalnych klientach.

W ocenie Sądu Rejonowego nie można również mówić w sprawie o braku ekwiwalentności świadczeń stron, a zatem o wyzysku w rozumieniu art. 388 § 1 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedośćstwo lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód nie zdołał wykazać żadnych przesłanek, w oparciu o które można by uznać, że pozwany go wyzyskał, lub aby jego działania miały charakter działań monopolistycznych.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż powód nie wykazał, aby dostarczone mu dane potencjalnych klientów były nieprawidłowe, czy też pochodziły z niewłaściwych powiatów. Z umowy nie wynika ponadto by dane potencjalnych klientów dostarczonych powodowi miały pochodzić wyłącznie z powiatów na które zostały zawarte umowy. Pozwany miał bowiem obowiązek powstrzymać się wyłącznie od zawierania umów o dostarczenie danych potencjalnych klientów innym przedsiębiorcom z powiatów, na obszar których powód podpisał z nim umowy, zyskując w ten sposób wyłączność na danym terenie.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego, iż powód faktycznie i skutecznie wypowiedział umowy. Regulamin przewidywał, iż wypowiedzenie umów zamówienia „promocja za złotówkę” musi zostać dokonane w formie pisemnej najpóźniej na siedem dni przed upływem

terminu, na jaki zostały zawarte, a w braku takiego oświadczenia umowy przekształcą się w umowy zawarte na czas nieokreślony. Oznacza to, iż powód miał czas by wyrobić sobie opinię o systemie E. i w przypadku, gdy był z niego niezadowolony mógł ją wypowiedzieć, czego nie uczynił. Jest nadto rzeczą bezsporną, iż powód skorzystał z danych klientów dostarczonych mu przez pozwanego w tym sensie, że nawiązał z nimi kontakt, zatem brak jest podstaw by mógł domagać się zwrotu uiszczonej z tego tytułu pozwanemu należności z faktury VAT nr (...), która została wystawiona w oparciu o ważnie zawartą umowę.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, stosownie do treści art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Sąd Rejonowy podkreślił, iż korzyść w jakiej osiągnięciu zainteresowana jest osoba występująca z roszczeniem z art. 189 kpc polega na stworzeniu pewności co do aktualnej sytuacji prawnej tego podmiotu, wzmacniającego – zgodnie z obowiązującym prawem – możliwość żądania ochrony sytuacji głównie poprzez stworzenie prejudycjalnej przesłanki i skuteczności tej ochrony. I instrumentem do uzyskania tak właśnie określonej korzyści jest stwierdzenie, na mocy orzeczenia sądu, istnienia stosunku prawnego lub prawa, które wyznaczają sytuację prawną podmiotu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód nie powołał się na konkretne przesłanki do zastosowania tego przepisu w kontekście jego interesu prawnego, którego wcale nie uzasadnił, skoro pozwany nie zgłosił jeszcze przeciwko niemu żadnych roszczeń. Uznając, że powód jest czynnie legitymowany w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy podkreślił, iż dowody, które zaoferował nie pozwalają podzielić jego stanowiska co do przesłanek nieważności zarówno całej umowy jak i poszczególnych jej postanowień. Nie wykazał też powód samych przyczyn, dla których miałyby zostać uznane za nieważne.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd pierwszej instancji uznając powództwo w całości za niezasadne, na mocy art. 189 kpc a contrario oraz 750 i 734 kc oddalił zarówno powództwo o ustalenie jak i o zapłatę, o czym orzekł w punkcie I i II wyroku.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233§ 1 kpc poprzez ustalenie, że powód nie może skutecznie kwestionować postanowień regulaminu w części dotyczącej zasad wypowiedzenia, wynagrodzenia oraz kary umownej,
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 388§ 1 kc poprzez ustalenie, że nie występują przesłanki braku ekwiwalentności świadczeń stron,
3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233§ 1 kpc poprzez ustalenie, że powód stosując się do treści regulaminu mógł uniknąć konieczności zapłaty wynagrodzenia pozwanemu.

Apelujący wniósł o uchylenie wyroku wydanego w dniu 25 września 2012 roku w całości i uwzględnienie powództwa poprzez ustalenie, że umowy nr (...) są nieważne oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 922,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd odwoławczy, zgodnie z art. 382 kpc, przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego należy uznać za w pełni trafne i odpowiadające prawu. Kontrola instancyjna zasadności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego pod kątem zarzutów apelacji nie wykazała istnienia wskazywanych w

nich uchybień. Sąd Okręgowy nie dopatrył się także uchybień branych pod uwagę z urzędu. Sąd pierwszej instancji właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe oraz trafnie ocenił zebrany w jego toku materiał procesowy.

Podniesiony przez apelującego zarzut błędnej oceny dowodów sprowadza się wyłącznie do polemiki z oceną tych dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Sąd ten ocenił wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnił towarzyszące im okoliczności, które mogły mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności dowodów. Sąd przeprowadził również selekcję dowodów, czyli dokonał wyboru tych, na których się oparł, a odrzucił te, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Dlatego też zarzut naruszenia art. 233§ 1 kpc nie może zostać uznany za zasadny. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 roku, sygn. II CKN 817/00). Apelacja nie podaje żadnych merytorycznych argumentów mogących podważyć ustawowe kryteria, jakimi kierował się Sąd I instancji oceniając wiarygodność i moc zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym apelujący nie wykazał, by Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 kpc. Błędne jest rozumowanie apelującego, że skoro przedstawiciel powoda (J. O.) nie pamiętał okoliczności związanych z podpisaniem umowy, nie pamiętał nadto w ogóle zapisów regulaminu, to znaczy, że nie znał treści regulaminu i w związku z tym nastąpiło wprowadzenie w błąd powoda co do zasad współpracy stron. Przede wszystkim zważyć należy, iż umowa zawarta została przed dwoma laty, a powód nie był z pewnością jedynym klientem pozwanego, zatem trudno wymagać, by świadek J. O. pamiętał szczegóły rozmowy z powodem, zwłaszcza że nie jest już pracownikiem pozwanego.

Dalej, w szczególności zważyć należy, iż powód własnoręcznym podpisem oświadczył pod każdą z trzech zawartych umów, iż zapoznał się z Regulaminem korzystania z serwisu (...) stanowiącym integralną część umowy oraz zrozumiał jego postanowienia. Powyższe skutkowało słusznym uznaniem Sądu Rejonowego, iż powód nie może skutecznie zakwestionować postanowień § 3 i 5 regulaminu, dotyczących zasad wypowiedzenia, wynagrodzenia pozwanego oraz kary umownej w postaci równowartości rabatu aktywacyjnego. Bez znaczenia jest okoliczność, którą podaje powód, tj. fakt, iż nie zapoznał się z treścią regulaminu, albowiem podpis złożony pod oświadczeniem potwierdza powyższe. Obowiązkiem powoda było zapoznanie się z postanowieniami umowy oraz załącznikami do niej (w tym regulaminu). Jeśli powód tego nie uczynił, nie może powoływać się na okoliczność, iż pozwany winien poinformować go ustnie o postanowieniach regulaminu. Wystarczające bowiem jest, iż pozwany przedstawił te postanowienia na piśmie, a powód - stawiając własnoręczny podpis, zaakceptował je, niezależnie od tego czy mimo takiej możliwości - uprzednio zapoznał się z nimi, czy też nie.

Nie jest zasadny również kolejny zarzut mający na celu wykazanie, iż powód nie miał możliwości skutecznego wypowiedzenia umowy zawartej z pozwanym. Jak słuszenie zauważył Sąd Rejonowy, Regulamin korzystania z serwisu (...) przewidywał w § 5 tryb rozwiązania umowy, a zachowanie przewidzianych w nim terminów na wypowiedzenie umowy skutkowałoby jej rozwiązaniem bez ponoszenia kosztów dodatkowych.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut naruszenia prawa materialnego, a to normującego instytucję wyzysku z art. 388 § 1 kc. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem, iż świadczenia stron umowy były ekwiwalentne. Powód, a to na nim spoczywał ciężar dowodu stosownie do treści art. 6kc, nie zdołał wykazać przesłanek, w oparciu o które można by uznać, że pozwany go wyzyskał, lub aby jego działania miały charakter działań monopolistycznych. Jak słuszenie zauważył Sąd Rejonowy powód, będąc przedsiębiorcą, do którego stosuje się podwyższony miernik staranności o własne interesy, świadomie i swobodnie podejmując decyzję o zawarciu umowy, w pełni zaakceptował wysokość wynagrodzenia pozwanego określoną w regulaminie tj. w okresie promocyjnym w kwocie 1 zł netto za dane każdego potencjalnego klienta a po upływie okresu promocyjnego - w kwocie 150 zł netto, i nie podnosił żadnych zastrzeżeń, płacąc wystawioną w dniu 4 października 2011 roku fakturę. Powód nie kwestionował postanowień regulaminu dotyczących możliwości obciążenia go karą umowną w wysokości odpowiadającej kwocie

udzielonego mu rabatu aktywacyjnego w wysokości 15.000 zł netto. Powyższy rabat pozwany udzielał każdemu ze swoich nowych klientów. Natomiast dopiero przedłużenie umowy miało w dłuższej perspektywie na celu zwrócić świadczeniodawcy koszty utworzenia systemu E.. Jak już wskazano powyżej, powód stosując się do treści regulaminu tj. zachowując okres wypowiedzenia mógł uniknąć konieczności zapłaty tych kosztów.

Słuszne jest też spostrzeżenie Sądu pierwszej instancji, iż powód nie wykazał, aby dostarczone mu dane potencjalnych klientów były nieprawidłowe, czy też pochodziły z niewłaściwych powiatów. Pozwany miał obowiązek powstrzymać się wyłącznie od zawierania umów o dostarczenie danych potencjalnych klientów innym przedsiębiorcom z powiatów, na obszar których powód podpisał z nim umowy, zyskując w ten sposób wyłączność na danym terenie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje również podstaw do uznania, iż powód faktycznie i skutecznie wypowiedział umowy. Powód nie przedłożył nie tylko dowodu, iż rezygnuje z usług (...) spółki cywilnej przed upływem terminu promocji, lecz nie uczynił tego także w późniejszym terminie. Jest rzeczą bezsporną, iż powód skorzystał z danych klientów dostarczonych mu przez pozwanego w tym sensie, że nawiązał z nimi kontakt, zatem brak jest podstaw by mógł domagać się zwrotu uiszczonych z tego tytułu pozwanemu należności z faktury VAT nr (...), która została wystawiona w oparciu o ważnie zawartą umowę.

W tych okolicznościach zaskarżony wyrok jawi się jako prawidłowy. Uznając zatem, że nie doszło do naruszenia prawa procesowego i materialnego wskazanego w zarzutach apelacji, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 § 1 k.p.c., apelację oddalił.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. odpowiednio do wyniku sporu, zasądając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą ustaloną w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz.U. t.j. z 2013 r., poz. 490).